

Krzysztof Kubiak
Witold Kustra

ZATARGI O ARCHIPELAGI NA MORZU WSCHODNIOCHIŃSKIM I MORZU JAPOŃSKIM JAKO PRZYKŁADY WSPÓŁCZESNYCH SPORÓW TERYTORIALNYCH W OBREBIE OBSZARÓW MORSKICH

STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie problematyki zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego. Prezentowane przykłady zatargów w sposób zwięzły przedstawiają potencjalne źródła przyszłych konfliktów.

SPÓR O WYSPY SENKAKU (DIAOYU)

Sporny archipelag, zwany przez Japończyków Sento Shosho lub Senkaku Retto, a przez Chińczyków z kontynentu Diaoyu Tai (na Tajwanie przy tym samym brzmieniu stosowany jest zromanizowany zapis Tiao Yu T'ai), składa się z pięciu wulkanicznych wysepek oraz trzech raf o łącznej powierzchni 7 km². Największa z nich Uotsuri (Diaoyu, 8 hektarów powierzchni) leży w odległości 170 km na północny wschód od Tajwanu i 410 km na zachód od Okinawy. Skrajne wyspy archipelagu Kobi-sho (Huangwei Yu) i Akao-sho (Chiwei Yu) położone są odpowiednio w odległości 31 km i 108 km od Uotsuri. Wyspy nie są zamieszkane. Pod względem geologicznym stanowią kraniec azjatyckiej płyty kontynentalnej (w obrębie izobaty 200 m), a od wysp japońskich oddziela je Rów Okinawski (2 270 m). Najwyższe wzniesienie na Uotsuri (Diaoyu) ma 383 m n.p.m., wysokość najwyższych wzgórz na pozostałych wyspach waha się od 28 do 149 m¹.

¹ Unryu Suganuma, *Sovereign Rights and Territorial Space in Sino – Japanese Relations: Irredentism and the Diaoyu/Senkaku Islands*, Honolulu 2000, s. 4 – 6.

Zdaniem strony japońskiej Tokio uzyskało zwierzchnictwo nad wyspami w 1895 roku, inkorporując je jako obszar będący wówczas „ziemią niczyją” (*terra nullis*). Według informacji z Tokio krok ten nie wywołał żadnej reakcji strony chińskiej, co było tożsame z jego akceptacją. Od tego czasu wyspy traktowano jako część prefektury Okinawa. Tokio podkreśla, że to właśnie drogą inkorporacji obszaru, do którego inne podmioty nie zgłaszały roszczeń, a nie podboju rozciągnięto japońską suwerenność na archipelag². Jest to twierdzenie o tyle istotne, że wszelkie cesje terytorialne wymuszone przez Japonię drogą orężną (zawarte w traktacie z Shimonoseki kończącym wojnę japońsko-chińską oraz w traktacie z Portsmouth kończącym wojnę japońsko-rosyjską) zostały unieważnione po klęsce Japonii w trakcie II wojny światowej, co znalazło usankcjonowanie w traktacie z San Francisco z 1951 roku³.

Tabela 1. Wyspy Senkaku

Nazwa chińska	Nazwa japońska	Położenie	
		Długość geograficzna	Szerokość geograficzna
Wyspy			
Huangwei Yu	Kuba-shima or Kobi Sho	25° 58'	123° 41'
Chiwei Yu	Taisho-jima or Akao-sho	25° 55'	124° 33'
Diaoyu Dao	Uotshuri-shima	25° 45'	123° 29'
Beixiao Dao	Kita Kojima	25° 45'	123° 33'
Nanxiao Dao	Minami Kojima lub Minami-ko-shima	25° 44'	123° 34'
Skąły			
Dabeixiao Dao	Okino Kitaiwa		
Danaxiao Dao	Okino Minamiwa		
Feilai Dao	Tobise		

Źródło: Opracowanie własne.

Chiny (co interesujące w tej kwestii, stanowisko obu państw chińskich – ChRL i Republiki Chin – jest w zasadzie identyczne) wywodzą swoje roszczenia z mroków historii. Zdaniem zarówno Pekinu, jak i Tajpej wyspy odkryli chińscy żeglarze w roku 1372. W latach późniejszych były one używane jako swoisty znak

² Tamże, s. 22 – 27.

³ Questions Related to the Senkaku Islands and Perspectives for Their Resolution, <http://www.jcp.or.jp/english/e-senkaku.html>

nawigacyjny dla chińskich ekspedycji udających się po trybut na Okinawę. W 1556 roku miały zostać objęte obroną przez cesarską marynarkę, a w wiekach następnych służyć za schronienie żeglarzom z Tajwanu. W roku 1893 edyktem cesarskim dopuszczono na wyspy zielarzy, którzy zbierali tam rzadkie gatunki roślin leczniczych. Chińczycy twierdzą również, że zmiana przynależności państwowej archipelagu wymuszona została postanowieniami traktatu z Shimonoseki. Tym samym, zgodnie z postanowieniami Deklaracji Kairskiej z roku 1943 i Deklaracji Poczdamskiej z roku 1945 roku, wyspy powinny wrócić pod władzę Chin⁴.

Na marginesie należy dodać, że postanowienia traktatu z Shimonoseki o spornych wyspach bezpośrednio nie wspominają. Układ zawiera jedynie zapis: „wyspie Tajwan oraz przynależnymi do niej wyspami”. Margines interpretacyjny jest zatem bardzo szeroki. Traktat z San Francisco mówi zaś o zrzeczeniu się przez Japonię „Tajwanu i Pescadorów”. Żadne z państw chińskich nie uczestniczyło jednak w konferencji w San Francisco i żadne nie podpisało traktatu. Z kolei w traktacie z 1952 roku podpisanym między Japonią a Republiką Chin (Tajwanem) jest deklaracja o rezygnacji przez Tokio z wszelkich roszczeń do Tajwanu wraz z wyspami Penghu (Pescadory) oraz wyspami Spratly i Paraceli.

Po II wojnie światowej sytuację dodatkowo skomplikowało przejęcie przez Stany Zjednoczone administracji nad wyspami Riukiu z Okinawą (artykuł 3. traktatu z San Francisco). Sporne wyspy wcześniej administrowane były z Okinawy, Japończycy twierdzili więc, że i one znalazły się pod administracją amerykańską. Kiedy jednak USA w roku 1971 przekazały suwerenność nad archipelagiem Okinawy Japonii, granicę Riukiu przeprowadzono 33 km od skrajnej wschodniej wyspy grupy Senkaku (Diaoyu)⁵. Tym samym Waszyngton uniknął wciągnięcia w azjatycki spór terytorialny. Mimo tego Chińczycy podkreślają, że gdy Amerykanie używali wysp jako poligonu bombowego, zwracali się o pozwolenie do władz w Tajpej. W 1955 roku żołnierze Republiki Chin stacjonowali nawet przez pewien czas na wyspach i otworzyli ogień do usiłującego przybić do nich japońskiego statku rybackiego⁶.

Było to posunięcie bardzo zręczne, zwłaszcza że pod koniec lat sześćdziesiątych roszczenia obu stron, do których dotąd nie przywiązywały one większej uwagi, traktując sprawę raczej formalnie, nabrały żywiołowej dynamiki. Stało się tak za sprawą ogłoszonego w 1968 roku raportu Komisji ONZ dla Azji i Dalekiego

⁴ D. Dzurek, The Senkaku/Diaoyu Islands Dispute, www-ibru.dur.ac.uk/docs/senkaku.html

⁵ Diaoyu/Senkaku: To Whom do these Eight Isles Belong? www.geocities.com/Tokyo/Shrine/2475/diaoyu.html

⁶ Tamże.

Wschodu. Dokument ten sugerował, że pod dnem Morza Wschodniochińskiego znajdować się mogą bogate złoża ropy. Archipelag posłużyć mógł zatem jako obszar bazowy do wyznaczenia strefy wyłączności ekonomicznej. Już we wrześniu 1972 roku chińscy aktywiści z Tajwanu sprowokowali pierwsze incydenty, lądując na wyspach i podnosząc tam flagi Republiki Chin. W 1971 roku japońsko-amerykański traktat o zwrocie wysp Riukiu wywołał z kolei gwałtowne protesty w Chińskiej Republice Ludowej.

W roku 1972 podpisano Wspólny Komunikat między Chińską Republiką Ludową a Japonią będący aktem tymczasowo regulującym stosunki między oboma państwami. Aby nie zadrażniać wzajemnych, z trudem poprawianych stosunków, nie odniesiono się w nim do archipelagu. Podobnie postąpiono w roku 1978, negocjując i podpisując traktat o pokoju i przyjaźni. Strony sporu wypracowały swoiste *modus vivendi*, przesuując problem rozstrzygnięcia kwestii przynależności państwowej wysp na bliżej nieokreśloną przeszłość.

Sporadycznie dochodziło jednak do wzrostu napięcia, jak na przykład w roku 1992, gdy ChRL wydała deklarację o rozciągnięciu swojej wyłącznej strefy ekonomicznej. Choć podobnie uczyniła Japonia, obie strony unikały eskalowania sporu. Co ciekawe, z formalnego punktu widzenia wyspy są własnością prywatną, należącą do obywatela japońskiego. W 1896 władze japońskie wydzierżawiły wyspy Tatsuhirze Kaga. Po jego śmierci w 1918 roku prawa dzierżawne przejął syn, który odnowił umowę w 1926 roku. Stan ten zaakceptowali również Amerykanie, którzy od 1958 roku płacili rodzinie Kaga za okazyjne użytkowanie wysp⁷.

W latach dziewięćdziesiątych do gry włączyły się jednak ultranacjonalistyczne organizacje niepaństwowe, co w konsekwencji może doprowadzić do zmiany obecnej, w miarę ustabilizowanej sytuacji. Stan ten jest w pewnej mierze konsekwencją przyłączenia do Chin Hongkongu. Tamtejsi zwolennicy opcji „wielkochińskiej” są bowiem znacznie trudniejsi do kontrolowania przez Pekin niż członkowie podobnych organizacji na kontynencie.

W latach ubiegłych wielokrotnie dochodziło do podobnych incydentów. 14 lipca 1996 roku członkowie ultranacjonalistycznej organizacji Młoda Japonia wylądowali na największej wyspie archipelagu i wzniesli tam, z przygotowanych wcześniej elementów, zasilaną baterią słoneczną latarnię o wysokości 5 m. Następnie aktywiści zażądali, by Agencja Bezpieczeństwa Morskiego oficjalnie włączyła ją do spisu światła nawigacyjnych. W roku 1998 ta sama grupa wzniosła kolejną, po-

⁷ K. Inoue, *Japanese Militarism & Diaoyutai (Senkaku) Island – A Japanese Historian's View*, „The Tiaoyu Islands (Senkaku Island) are China's Territory”, www.skycitygallery.com/japan/diaohist.html

dobną budowlę. Wywołało to sprzeciw obu państw chińskich. Chińczycy z Tajwanu i Hongkongu odpowiedzieli, organizując demonstracje przy użyciu wynajętych statków. Dochodziło do incydentów z udziałem japońskich patrolowców. Jeden z aktywistów utonął, gdy usiłował przepłynąć na wyspę. Zorganizowany protest miał wszelkie cechy medialnego show – na pokładzie wynajętego frachtowca znajdowało się 19 członków załogi, 18 aktywistów czynnie biorących udział w demonstracji i 42 reporterów⁸.

W dniu 7 października 1996 roku protestujący zdołali nawet wylądować na Uotsuri (Diaoyu), gdzie podnieśli flagi Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Chin. Tokio wystosowało oficjalny protest, stwierdzając jednocześnie, że nie mogło przeciwdziałać budowie latarni, gdyż stoją one na gruncie prywatnym. Japońska administracja morska nie włączyła jednak tych światła do systemu oznakowania nawigacyjnego. 23 sierpnia japońskie patrolowce przechwyciły i zmusiły do zmiany kursu pięć kolejnych kutrów z protestującymi.

W negocjacjach z Tajwanem Tokio zapewniło sobie poszanowanie pasa 12 mil morskich morza terytorialnego wokół wysp, zezwalając w zamian tajwańskim rybakom na prowadzenie połowów w wytyczonej wokół nich strefie wyłączności ekonomicznej (szerokość 200 mil morskich, powierzchnia 40 000 km²).

Do kolejnych protestów organizowanych przez Chińczyków z Hongkongu doszło w czerwcu roku 1998.

W styczniu 2003 roku sytuację zaogniła informacja, że rząd japoński zamierza wydzierzawić trzy największe wyspy od osób prywatnych. Zamyśl ten przeprowadzono, płacąc dotychczasowemu właścicielowi 183 000 USD rocznie. Chińczycy uznali to za akt przygotowania inkorporacji archipelagu, zdaniem Tokio zamierzano jedynie stworzyć formalne ramy umożliwiające ochronę archipelagu przez formacje państwowe. David Ko, przewodniczący działającego w Hongkongu Komitetu na Rzecz Obrony Wysp Diaoyutai, oświadczył, że chińscy aktywiści lądować będą na wyspach co roku, aż do formalnego i rzeczywistego zrzeczenia się przez Japonię zwierzchnictwa nad nimi. Wspomniana zatem na wstępie akcja to przejaw konsekwentnej realizacji przez chińskie organizacje nacjonalistyczne ich wcześniejszych deklaracji⁹.

Na przełomie lat 2003 i 2004 ponownie doszło do wzrostu napięcia w stosunkach między Japonią a Chińską Republiką Ludową. 15 stycznia 2004 roku chiński (ChRL) kuter rybacki zbliżył się do spornych wysp i został wykryty przez

⁸ *Hong Kong activist drowns in Senkaku standoff*, „Japan Times”, September 26, www.mtholyoke.edu/acad/intrel/senkak2.htm

⁹ Japan, China clash over Senkaku, www.news.bbc.co.uk/1/hi/world/asia-pacific/3402077.stm

przebywającą tam jednostkę patrolową japońskiej Agencji Bezpieczeństwa Morskiego. Na wezwanie do opuszczenia wód pozostających pod japońską jurysdykcją osoby znajdujące się na kutrze odpowiedziały podniesieniem transparentów określających wyspy mianem „okupowanego terytorium chińskiego” oraz wywieszeniem chińskich flag narodowych. Japończycy skierowali na kuter strumienie wody pod ciśnieniem z działek pożarniczych, przez co zmusili intruzów do zmiany kursu i ostatecznie do odwrotu. Według strony chińskiej jeden z protestujących odniósł obrażenia twarzy, gdy strumień wody rozbił iluminator w nadbudówce kutra¹⁰.

Licząc się z możliwością ponowienia protestów i zwiększenia ich skali, strona japońska skoncentrowała w rejonie wysp 10 jednostek Agencji Bezpieczeństwa Morskiego wspieranych przez samoloty. Incydent ten można określić jako typowy. Podobne zdarzenia powtarzają się w rejonie wysp Senkaku od kilkunastu lat. Pokłosiem opisanych zdarzeń stał się oficjalny protest skierowany do władz ChRL przez ambasadę japońską w Pekinie, skontrowany przez chińskie oświadczenie podtrzymujące roszczenia Państwa Środka do wysp.

Obecnie sytuacja na Morzu Wschodniochińskim jest więc dość stabilna. Obie strony sporu manifestują, posługując się w tym celu organizacjami nacjonalistycznymi, zainteresowanie archipelagiem Senkaku (Diaoyu) lecz nie podejmują kroków, które mogłyby przekształcić *zamrożony* spór w *gorący* zatarg lub nawet konflikt graniczny. Owa stonowana postawa jest w głównej mierze rezultatem tego, że jak dotąd nie potwierdziły się doniesienia o przebogatych złożach ropy naftowej, które jakoby miały zalegać pod dnem morskim w obrębie szelfu kontynentalnego. Jeżeli jednak okazałoby się, że ropa rzeczywiście tam jest eskalacja konfliktu jest niemal pewna. Zarówno dla Japonii uzależnionej od dostaw surowców energetycznych z Indonezji oraz regionu Zatoki Perskiej, jak i dla ChRL oraz Tajwanu pokrywających swe wzrastające zapotrzebowanie (zwłaszcza nadmorski region Chin Ludowych) z tych samych, mało stabilnych, źródeł byłaby to rozgrywka o najwyższym znaczeniu.

ARCHIPELAG DOKDO (TAKESHIMA)

Archipelag będący przedmiotem sporu koreańsko-japońskiego, nazywany przez Koreańczyków Dokdo (w kartografii europejskiej stosowana jest nazwa Lian-

¹⁰ China steps up protest over Senkaku islands, www.freerepublic.com/focus/news/817381/posts

court Rocks, Japończycy stosują nazwę wyspy Takeshima) składa się z dwóch małych skalistych wysepek (wschodniej noszącej nazwę Dokdo lub Dongdo, wznoszącej się około 100 m nad poziom morza i zachodniej Suchdo o wysokości 174 m, o łącznej powierzchni 1,86 hektara) oraz okalających je 33 raf. Wyspy oddalone od siebie o około 200 m i leżące wokół nich rafy są pozostałością krateru podmorskiego wulkanu. Oczywiście, podobnie jak w przypadku wysp Senkaku, rzeczywistym przedmiotem sporu nie jest archipelag Dokdo, lecz wyłączna strefa ekonomiczna, którą można wytyczyć w oparciu o skaliste wysepki. Jej powierzchnię ocenia się na 54 000 km² (powierzchni oceanu wraz z tonią morską i dnem). Do zaognienia sporu przyczyniły się w znacznym stopniu informacje o złożach ropy naftowej, które jakoby znajdują się tam pod dnem morskim. Nie bez znaczenia są też bogate łowiska.

Wyspy położone są 215 km na wschód od wybrzeży Republiki Korei i około 90 km na wschód od koreańskiego archipelagu Ullung (37° 14' 45" N, 131° 52' 30" E). Około 150 km na południowy wschód od nich leżą japońskie wyspy Oki. Archipelag Dokdo stanowi część okręgu administracyjnego Ullung, wchodzącego w skład prowincji Północny Kyongsang. Jest on administrowany przez koreański Departament Oceanów i Rybołówstwa, który ustanowił tam rezerwat. Władze generalnie nie zezwalają na wizyty na wyspach osób prywatnych, motywując to względami bezpieczeństwa (znajdują się tam elementy systemu obserwacji technicznej i rozpoznania) oraz ochrony środowiska. W uzasadnionych przypadkach stosowny dokument umożliwiający odwiedzenie archipelagu wydaje komenda policji w Sokho.

Na europejskim horyzoncie geograficznym wyspy pojawiły się w roku 1787, kiedy to dotarła do nich francuska ekspedycja dowodzona przez Jeana La Perouse. Wschodniej wyspie nadano wówczas nazwę Bousolle, a zachodniej Dagelet (od nazw statków, którymi płynęła ekspedycja). W roku 1849 francuscy wielorybnicy ponownie ochrzcili wyspy imieniem swojego statku, nadając im nazwę Liancourt Rocks. W późniejszych latach Rosjanie nazywali wyspy Manalai i Olivutsa (1854), Brytyjczycy Hornet Rocks (1855), ale tylko nazwa Liancourt Rocks utrwaliła się w europejskiej i amerykańskiej kartografii¹¹. Koreańczycy używali w tym czasie nazwy Kajido (Wyspy Lwów Morskich) lub Sambongdo (Wyspa Trzech Skał). Nazwa Dokdo (Wyspy Samotne lub Wyspy Skaliste) przyjęta została w Korei w roku 1881. Japończycy używali określeń Matsushima lub Rykano. Nazwę Takeshima przyjęto w roku 1905¹².

¹¹ History of Dokdo,
www.dokdo.go.kr/english/html/history/story.html

¹² K. Hori, *Japan's Incorporation of Takeshima into Its Territory in 1905*, „Korea Observer”, Vol. XXVIII, No 3, Autumn 1997.

Japończycy zajęli wyspy Dokdo w 1905 roku¹³. Wtedy to gubernator prefektury Shimane wydał proklamację włączającą je w skład okręgu administracyjnego wysp Oki. Akt ten sprowokowany niejako został zamiarem wystąpienia przez rybaków z Oki do władz koreańskich o zgodę na prowadzenie połowów w rejonie Dokdo oraz polowań na lwy morskie na wyspach. Mieszkańców Oki odwiódł od realizacji powyższej koncepcji dyrektor japońskiego Biura Rybołówstwa, który jednocześnie wystąpił do władz z wnioskiem o formalną inkorporację wysp. Japonia traktowała przy tym wyspy jako *terra nullis*.

W kwietniu 1939 roku wyspy włączono w skład gminy Goka (leżącej na wyspach Oki). W roku następnym rozmieszczono na nich posterunek obserwacyjny marynarki cesarskiej; stały się placówką morską Maizuru.

Po przegranej wojnie i przejęciu administrowania Japonią przez aliantów o losach wysp Dokdo decydował naczelny dowódca Sił Sojuszniczych generał Douglas MacArthur. W instrukcji 677 z 27 stycznia 1946 roku przygotowanej dla władz okupacyjnych stwierdził on, że wyspy będące przedmiotem sporów japońsko-koreańskich (Utsuryo – Ullungdo, Liancourt Rocks – Dokdo, Quelpart Island – Chejudo) winny zostać wyłączone z japońskich jednostek administracyjnych. W następstwie tego instrukcja 1033 z 22 czerwca 1946 roku zakazywała obywatelom japońskim zbliżania się na odległość mniejszą niż 12 mil morskich do Dokdo. W owym czasie siły amerykańskie używały niezamieszkałych wysp jako poligonu bombowego.

W czerwcu 1947 roku, w związku z przygotowaniem do konferencji pokojowej, która miała zakończyć stan wojny między Japonią a państwami alianckimi, zaczęto ponownie podnosić kwestię przynależności terytorialnej spornych wysp. Przedstawiciele japońscy jednoznacznie odmawiali Korei praw do Dokdo, twierdząc, niezgodnie ze stanem faktycznym, iż w języku koreańskim nie ma nawet ich nazwy, a na mapach wydawanych w Korei nie były one zaznaczane. Wysiłki japońskie, by odzyskać wyspy Dokdo w toku negocjacji przed podpisaniem traktatu pokojowego nie przyniosły jednak rezultatu. Ale z drugiej strony wspomnieć trzeba, że choć traktat z San Francisco (podpisany 8 września 1951 wszedł w życie 28 kwietnia 1952) rozstrzygnął sprawę przynależności wielu spornych obszarów (przyznał Ullungdo i Chejudo Korei, a Wyspy Cuszimskie Japonii), to kwestia Dokdo nie znalazła się w jego postanowieniach.

Strona koreańska stoi na stanowisku, że powyższy fakt oznaczał akceptację jej roszczeń do wysp. Opierając się na tej interpretacji, prezydent Republiki Korei Syngman Rhee (Li Syn-man, Yi Seung-man) ogłosił w styczniu 1952 roku wytycze-

¹³ Po podpisaniu traktatu pokojowego w Portsmouth.

nie na Morzu Wschodnim (stosowana w Korei nazwa Morza Japońskiego) tak zwanej „linii pokoju”, wyznaczającej granicę koreańskich obszarów morskich. Obejmowała ona wyspy Dokdo. Równocześnie wspomnieć należy niechęć administracji amerykańskiej do podnoszenia problemu sporów terytorialnych między Republiką Korei a Japonią w trakcie trwania wojny koreańskiej.

Publikacje koreańskie eksponują jeszcze jeden wymiar sprawy. Pierwsze powojenne decyzje dotyczące Dokdo podejmowane były przez generała MacArthura. Podczas negocjowania traktatu z San Francisco sprawą tą zajmowała się już inna osoba – Wiliam Sebald, który zdaniem Koreańczyków otwarcie reprezentował stanowisko projapońskie.

W latach 1952 – 1954 japońskie jednostki patrolowe kilkakrotnie podchodziły w rejon spornych wysp, a ich załogi podejmowały próby zejścia na ląd. Władze Republiki Korei odpowiedziały na to wyrażeniem zgody na powołanie „ochotniczej Straży Wybrzeża”, która розміściła posterunek obserwacyjny na wyspach w dniu 20 kwietnia 1953 roku. Już 27 czerwca zaowocowało to pierwszym incydentem. Załogi dwóch japońskich jednostek patrolowych przeniosły z wyspy wschodniej na zachodnią liczący sześciu ochotników posterunek koreański. Na wyspie wschodniej Japończycy wzniesli następnie swoje znaki graniczne. Akcja ta nie wywołała poważniejszej reakcji w Republice Korei, której władze skoncentrowane były na rozmowach rozejmowych (kończących wojnę koreańską). Dopiero rok później prezydent Syngman Rhee nakazał szefowi policji prowincji Kyongsang przekazanie ochotnikom ze Straży Wybrzeża kilku moździerzów wraz ze 100 pociskami (minami) na lufę. Straż Wybrzeża liczyła wówczas 33 ochotników¹⁴.

21 kwietnia 1954 roku, kiedy trzy japońskie jednostki patrolowe ponownie zbliżyły się do wysp, przywitał je gęsty ogień moździerzowy. Jeden z patrolowców został zatopiony, a pozostałe dwa zmuszone do odwrotu. Japończycy stracili 16 ludzi. Tokio w sformułowanej w ostrym tonie nocie zażądało wówczas oficjalnych przeprosin oraz natychmiastowego wycofania sił koreańskich z wysp. Władze Republiki Korei notę odrzuciły. Japońskie organizacje prawicowe rzuciły wówczas hasło odbicia wysp siłami ochotników, ale do realizacji tego zamiaru nie doszło.

W 1954 roku, już po incydencie, koreańska administracja morska wzniosła na wyspach betonową latarnię morską oraz lądowisko dla śmigłowców, a siły morskie розміściły tam stałą placówkę (ochotnicy pozostali jednak na wyspach do roku 1956). Wywołało to ostry sprzeciw dyplomatyczny ze strony Japonii.

¹⁴ The history of Dokdo,
www.japanflag.com/english/e-dokdo.htm

Problem Dokdo utrudniał w znacznym stopniu normalizację stosunków między republiką Korei a Japonią. Z tego względu w trakcie prowadzonych przez oba państwa negocjacji poprzedzających podpisanie traktatu o podstawowych stosunkach zagadnienie przynależności spornego archipelagu po prostu pominięto.

Sprawa przynależności wysp Dokdo pozostawała więc w uśpieniu do połowy lat sześćdziesiątych. W 1966 roku staraniem japońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ukazała się publikacja autorstwa Kawakamiego Kenzo zatytułowana *Historyczne i geograficzne studia poświęcone wyspom Takesima (Takeshima no rekishi chirigakuteki kenkyu)*, z której wynikało, iż jest to zawłaszczone przez Koreę terytorium japońskie. Publikacja owa do chwili obecnej stanowi uzasadnienie japońskich roszczeń do wysp. Generalny wniosek z niej wypływający sprowadzić można do stwierdzenia, że Koreańczycy nigdy nie włączyli faktycznie wysp w obręb swego terytorium państwowego, co tym samym zasadnym czyniło ich uznanie przez Japonię na początku XX wieku za *terra nullis*.

Strona koreańska swe roszczenia do wysp uzasadnia również argumentami natury historycznej. Zgodnie z poglądem podzielanym zarówno przez Seul, jak Phe-nian istniejące w V i VI wieku naszej ery archipelagowe królestwo (zwane Usankuk), w skład którego wchodziły również wyspy Dokdo, zostało w 517 roku inkorporowane przez koreańską dynastię Shilla.

Co więcej, Koreańczycy odwołują się do publikacji japońskich, przytaczając na przykład opinię japońskiego kartografa Dabuchiego Tomohiko, który w wydanej we wrześniu 1905 roku pracy *Nowa geografia Korei (Kankoku Shinchishi)* uznaje Dokdo za terytorium koreańskie.

Japońskiemu argumentowi, że władze koreańskie nigdy oficjalnie nie zaprotestowały przeciwko inkorporacji wysp, przeciwstawiane jest zasadne twierdzenie, że w ówczesnej sytuacji było to po prostu niemożliwe – w 1905 roku Japonia na mocy brutalnie narzuconego sąsiadowi traktatu o protektoracie przejęła kontrolę nad sprawami zagranicznymi Korei¹⁵.

Trudna, w kontekście sporu o Dokdo, była sytuacja Stanów Zjednoczonych, które zawarły dwustronne traktaty wojskowe – zarówno z Republiką Korei (podpi-

¹⁵ Problem spornych wysp osadzić należy w szerszym kontekście historycznym. Korea jest krajem o bardzo długiej tradycji, stanowiła jedność terytorialną od roku 668 do 1945, a przez ponad 500 lat rządzona była przez rodzimą dynastię Yi (Li), pozostającą jednak pod przemożnym wpływem Chin. Pekin traktował Koreę jak cesarskiego wasala, czego wyrazem była bardzo silna pozycja chińskiego przedstawiciela przy dworze królewskim. Po druzgocącej klęsce Chin w wojnie z Japonią w latach 1894 – 1895 Korea stała się obszarem ostrej rywalizacji rosyjsko-japońskiej, o wyniku której przesądziła zwycięska dla Japonii wojna z Rosją w latach 1904 – 1905. Wpływy japońskie wzrosły, a w 1910 Tokio zdecydowało się na formalne włączenie Korei w skład imperium.

sanie 1 listopada 1953, ratyfikacja 25 stycznia 1954) jak i z Japonią (podpisanie 21 stycznia 1961 – do tego czasu obowiązywała umowa o bezpieczeństwie i współpracy podpisana we wrześniu 1951)¹⁶. W myśl ich zapisów USA zobowiązane były do obrony integralności terytorialnej swoich azjatyckich partnerów. Waszyngton uznał jednak, że ponieważ w chwili podpisywania umowy wyspy nie znajdowały się pod efektywną kontrolą japońską, jej postanowienia nie mają do nich zastosowania. Z Kolei w stosunku do Korei stwierdzono, że USA nie są w stanie zająć stanowiska w kwestii roszczeń Seulu do wysp, postanowienia umowy zaś odnoszą się tylko do obszarów uznawanych przez Stany Zjednoczone za integralną część terytorium partnera.

Do skokowego wzrostu napięcia wokół wysp doszło w lutym 1996 roku, kiedy to Republika Korei zapowiedziała zbudowanie tam nabrzeża. Japoński minister spraw zagranicznych Yukihiko Ikeda oficjalnie potwierdził wówczas roszczenia Tokio do wysp. Na marginesie można zauważyć, że hasło zwrotu bądź też odzyskania wysp często podnoszone jest w japońskiej polityce wewnętrznej, zwłaszcza w okresie wyborczym, gdy toczy się walka o głosy nacjonalistycznie nastawionego elektoratu. W odpowiedzi marynarka koreańska przeprowadziła doroczne manewry wiosenne w rejonie Dokdo. Kilka miesięcy później demonstrację sił przeprowadziły w tym rejonie japońskie Morskie Siły Samoobrony. Mimo tego strony zdołały porozumieć się w kwestii wspólnego poszukiwania złóż ropy na Morzu Japońskim i ich ewentualnej eksploatacji. Stosowną umowę zawarto w czerwcu 1996 roku, nie podejmując w czasie jej negocjowania kwestii przynależności wysp Dokdo. Porozumienie skomplikowało jednak sytuację wewnętrzną obu rządów, które stały się obiektem zmasowanego ataku środowisk i ugrupowań nacjonalistycznych.

Inną płaszczyzną konfliktu stały się podręczniki. Wiosną 2002 roku strona koreańska zarzuciła japońskiemu Ministerstwu Kultury, że studentów wyższych uczelni zachęca do korzystania z opracowania prezentującego w sposób stronniczy i nieuwzględniający racji koreańskich spór o wyspy. W „walkę” o wyspy włączyli się również hakerzy koreańscy, skutecznie blokując japońskie strony internetowe poświęcone wyspom, takie jak „takeshima.com”, „takeshima.net” czy „takeshima.org”, twierdząc jednocześnie, że w cyberprzestrzeni zdobyli archipeląg dla swojego kraju.

Obecnie prawdopodobieństwo przerodzenia się zatargu o wyspy Dokdo w otwarty konflikt z użyciem siły zbrojnej jest stosunkowo niewielkie. Wspólne

¹⁶ Por. W. Aichinger, *Die globale Bündnispolitik der USA*, „Österreichische Militärische Zeitschrift”, 1986, Nr 3, s. 234 – 237.

przedsięwzięcia japońsko-koreańskie stabilizują sytuację. Jednakże problem przynależności archipelagu jest nadal podnoszony przez ugrupowania nacjonalistyczne w obu krajach. Potencjalnie może stanowić to powód eskalacji napięcia wokół wysp Dokdo.

ABSTRACT

The aim of the paper is popularise the issues of threat to international security. The examples of disputes presented show potential sources of conflicts.

Recenzent prof. dr hab. Józef W. Dyskant